

KAZIMIERZ DĄBROWSKI
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

NIEKTÓRE ZAGADNIENIA GOSPODARKI PASZOWEJ W GOSPODARSTWACH INDYWIDUALNYCH REJONU POŁUDNIOWO-WSCHODNIEGO

W artykule niniejszym przedstawimy w syntetycznym ujęciu zagadnienie produkcji pasz i zaopatrzenia w pasze.

Jako podstawowy materiał badawczy przyjęliśmy dane z ksiąg rachunkowych IER, prowadzonych w gospodarstwach chłopskich rejonu południowo-wschodniego. Wzięliśmy te same co w poprzednio prowadzonych badaniach¹ 91 gospodarstw w okresie 5 lat, tj. od roku 1951/52 do r. 1955/56. Dane brakujące w ksiągkach rachunkowych, względnie niekompletne (spasanie słomy, zielonek, żywienie pastwiskowe itp.) uzupełniliśmy szacunkowo opierając się na pracach Zakładu Rozmieszczenia i Specjalizacji Produkcji IER.²

Z analizy wynika, że wraz ze zmniejszaniem się obszaru gospodarstw, wzrasta ilość skarmianych pasz ujęta w jednostkach pokarmowych

Tabela 1
Ilość zużytych pasz ogółem w jednostkach pokarmowych
w przeliczeniu na 1 gospodarstwo i na 1 ha użytków rolnych
(przeciętnie za lata 1951/52—1955/56)

Grupy gospodarstw	Jednostki pokarmowe	
	na 1 gospodarstwo	na 1 ha użytków rolnych
do 3 ha	7 199	3 160
3—6 ha	10 770	2 671
6—9 ha	14 617	2 337
powyżej 9 ha	20 240	2 166

¹ Kazimierz Dąbrowski — „Zagadnienie pasz treściwych w bilansie paszowym południowo-wschodniej Polski” — Zagadnienia Ekonomiki Rolnej Nr 3 1958.

² Z. Mścichowski, J. Burakiewicz — „Przyczynki do zagadnienia bazy paszowej Polski” — Materiały i przyczynki IER 1956 r. zeszyt 8.

w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych (tabela 1). Gospodarstwa do 3 ha w porównaniu z gospodarstwami powyżej 9 ha skarmiły w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych o przeszło 30% więcej pasz.

Wiąże się to z większą obsadą inwentarza żywego (na 100 ha użytków rolnych) w mniejszych gospodarstwach, jako ogólną prawidłowością, która siłą rzeczy stwarza większe zapotrzebowanie paszy ogółem i większe trudności wyprodukowania własnej paszy.

Właściwie trudności paszowe dotyczą nie tyle ilości jednostek pokarmowych ile niedoboru białka. Im mniejsze są gospodarstwa tym mniej białka przypada przeciętnie na 1 jednostkę pokarmową (w grupie gospodarstw powyżej 9 ha — 86 g, w grupie gospodarstw poniżej 3 ha — 79 g). Wynika to stąd, że im mniejsze jest gospodarstwo tym w zestawie pasz większy udział mają pasze niskobiałkowe jak słoma i soczyste objętościowe (tabela 2).

Tabela 2

Struktura skarmianych pasz w jednostkach pokarmowych
(przeciętna za lata 1951/52—1955/56)

Grupy gospodarstw	Ogółem	Mleko pełne i chude	Pasze treściwe	Ziemniaki	Siano	Słoma i plewy	Soczyste objętościowe	Zielonki
do 3 ha	100	5,5	16,8	12,1	21,1	15,4	18,2	10,9
3—6 ha	100	3,1	17,7	11,2	21,9	12,8	15,0	18,3
6—9 ha	100	2,9	19,8	14,4	18,5	11,9	11,9	20,0
powyżej 9 ha	100	2,0	19,5	15,8	21,5	7,8	8,8	24,6

W mniejszych gospodarstwach maleje udział pasz treściwych (zboża pod różną postacią) stosowanych jako uzupełniające pasze wysokobiałkowe. Powstaje zatem pytanie czy zwiększenie udziału zboża w zestawie pasz jest możliwe i potrzebne, i czy rozwiązałoby to trudności białkowe?

Gospodarstwa badane są już bardzo obciążone produkcją zboża na paszę, a szczególnie gospodarstwa mniejsze, pomimo mniejszego udziału pasz treściwych w zestawie pasz. W gospodarstwach powyżej 9 ha produkcja zbóż pastewnych wynosiła w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych 3,97 q, w gospodarstwach zaś o obszarze poniżej 3 ha — 4,92 q.

Racjonalne granice wielkości produkcji zboża na paszę zostały naszym zdaniem znacznie przekroczone zwłaszcza w zbadanych mniejszych gospodarstwach czego wyrazem jest poważne ograniczanie udziału innych pasz białkowych, jak na przykład zielonek. Udział zielonek w strukturze pasz wynoszący 24,6% w gospodarstwach o obszarze powyżej 9 ha, spada do 10,9% w gospodarstwach poniżej 3 ha.

Przy rozwiązywaniu trudności paszowych w ogóle, a trudności białkowych w szczególności, należałoby dążyć do takiego zestawu pasz, w którym przy odpowiednim układzie produkcji zwierzęcej, udział zboża byłby możliwie najmniejszy, a udział roślin dających z hektara duże ilości jednostek pokarmowych i białka jak największy.

Dla umotywowania tej tezy, ogólnie znanej ale niedostatecznie uwzględnionej w praktyce, przedstawiamy przeciętne w gospodarstwach

badanych plony niektórych roślin pastewnych, zbóż i ziemniaków i osiąganą z 1 ha ich uprawy ilość jednostek pokarmowych i kg białka (tabela 3).

Tabela 3

Wydatność niektórych roślin pastewnych z 1 ha w gospodarstwach badanych
(przeciętna za lata 1951/52—1955/56)

Wyszczególnienie	Plon q	Jednostek pokarmo- wych owsianych	Białka ogólnego strawnego kg
Łąka — siano	32	1 696	176
Pastwisko — zielona masa	120	2 520	228
Lucerna — siano	64	3 008	729
Lucerna — zielona masa	280	5 040	1 092
Koniczyna czerwona — siano	48	2 400	360
„ „ — ścierniówka	60	900	120
Seradela — siano	34	1 938	377
Seradela — zielona masa	136	1 768	299
Kukurydza — zielona masa	300	5 100	300
Mieszanki strączkowe — zielona masa	200	3 600	560
Buraki pastewne — korzenie	400	6 000	320
„ „ — liście	60	720	102
Jęczmień — ziarno	16,2	1 960	128
Ziemniaki	144	4 320	158

Zboże pastewne w porównaniu z większością roślin pastewnych daje mniej jednostek pokarmowych i białka z 1 ha ziemi przeznaczonej pod ich uprawę. Można oczywiście na badanym terenie osiągnąć znacznie wyższy poziom plonu zboża. Wiele gospodarstw już obecnie przekracza 20 q/ha. Należy jednak mieć na uwadze, że łatwiej jest podnieść o np. 10% plon koniczyny, zielonki lub też buraka pastewnego niż plon zbóż. Zboże nie jest tą uprawą, która może decydować o poprawieniu bilansu paszowego, a szczególnie o złagodzeniu deficytu białkowego. Deficyt białkowy nie może być również zlikwidowany przez zwiększoną produkcję ziemniaków. Dążąc do poprawienia bilansu paszowego konieczny jest dobór odpowiednich dla danych warunków roślin pastewnych, dających stosunkowo najwięcej jednostek pokarmowych i białka z jednostki powierzchni. Jest to szczególnie ważne dla mniejszych gospodarstw, gdzie ziemia jako podstawowy środek produkcji występuje w minimum i siłą rzeczy zmusza do jak najbardziej efektywnego jej wykorzystania.

Sposób wykorzystania ziemi, zależny od warunków tak przyrodniczych jak ekonomiczno-społecznych, rzutuje na poziom produkcji pasz i ich zestaw.

Wykorzystanie ziemi użytkowanej rolniczo było odmienne w poszczególnych grupach obszarowych badanych gospodarstw choć posiadało również pewne cechy wspólne (tabela 4).

Tabela 4

**Struktura wykorzystania ziemi w gospodarstwach chłopskich
rejonu południowo-wschodniego**
(przeciętne za lata 1951/52—1955/56)

Wyszczególnienie	Grupy gospodarstw			
	do 3 ha	3—6 ha	6—9 ha	powyżej 9 ha
Ogółem użytki rolne	100,0	100,0	100,0	100,0
Rośliny zbożowe	50,2	50,8	50,7	47,5
Rośliny okopowe	23,6	18,4	17,3	13,9
w tym:				
ziemniaki	14,9	12,9	13,0	11,3
buraki cukrowe	3,5	2,5	1,9	1,6
okopowe pastewne	3,9	2,2	1,4	0,8
warzywa	1,3	0,8	1,0	0,2
Rośliny pastewne	24,0	25,1	25,5	31,3
w tym:				
łąki	11,4	8,4	7,8	16,0
pastwiska	3,0	5,0	6,3	4,5
motylkowe na siano	8,3	8,5	6,6	7,6
z'elonki	1,3	3,2	4,6	3,2
Rośliny inne	1,3	1,4	2,2	2,1
w tym:				
strączkowe jadalne	0,9	0,2	0,3	0,1
oleiste i włókniste	0,4	1,2	1,9	2,0
inne użytki rolne	0,9	4,3	4,3	5,2

Cechą wspólną gospodarstw badanych jest przede wszystkim duży udział ziemi przeznaczonej pod uprawę zbóż. Udział ten wynosi około 50% powierzchni użytkowanej rolniczo. W strukturze zaś zasiewów na gruntach ornych we wszystkich grupach gospodarstw udział powierzchni zbóż w ogólnej powierzchni zasiewów wynosił około 60%.

Ta wspólna cecha zatracza się jednak, gdy rozpatrujemy udział powierzchni pod poszczególnymi zbożami. Im mniejsze gospodarstwa, tym większy był udział ziemi przeznaczonej pod uprawę zbóż chlebowych. Wynika to stąd, że w zasadzie zapotrzebowanie mąki i kaszy dla żywienia rodziny w mniejszym czy też większym gospodarstwie chłopskim jest prawie jednakowe. Pomijamy fakt, że jedne gospodarstwa w większym inne w mniejszym stopniu korzystają z kupnego chleba, oraz że niektóre częściowo zastępują produkty mączne ziemniakami, bobem itp. Zakładając teoretyczne normy minimalnego spożycia i przyjmując faktyczne ilości spasyanych pasz treściwych, wynika, że w grupie gospodarstw do 3 ha dla zaspokojenia wewnętrznych potrzeb należałoby przeznaczyć 100% powierzchni zajętej pod uprawę zbóż (produkcja 19,5 q, spożycie 8 q, pasze 11,2 q), natomiast w gospodarstwach powyżej 9 ha 61%. Przy zaspokojeniu minimum potrzeb konsumpcyjnych rodziny chłopskiej i przy niezmienionej organizacji produkcji zwierzęcej (proporcje rodzajów zwierząt, sposób żywienia itp.), ograniczenie powierzchni

pod uprawę zbóż w mniejszych gospodarstwach wpływa na ograniczenie własnych pasz treściwych, w większych gospodarstwach natomiast na pomniejszenie ilości zboża towarowego.

Niemniej ograniczenie powierzchni pod zbożami w danych warunkach uważamy za konieczne, choćby ze względu na konieczność usunięcia nieodmagających w zmianowaniach. Przy istniejącej w badanych gospodarstwach strukturze zasiewów można orientacyjnie powiedzieć, że stosowane było 5 połowe zmianowanie, w którym występowały 3 pola zbóż, co bynajmniej nie sprzyjało podniesieniu ogólnego poziomu produkcji roślinnej, a zwłaszcza produkcji pasz.

Drugą wspólną poniekąd cechą był zbliżony udział powierzchni pod roślinami paszowymi (nie wliczając okopowych pastewnych). Udział ten wynosił (z wyjątkiem gosp. powyżej 9 ha) około 25% powierzchni użytków rolnych. Im jednak mniejsze były gospodarstwa, tym mniejszy był udział powierzchni przeznaczonej pod produkcję zielonej masy (pastwisko, zielonki jako plon główny). Stąd też wynikały większe trudności paszowe w gospodarstwach mniejszych w okresie letnim.

Główną różnicę w wykorzystaniu ziemi między gospodarstwami różnych wielkości stanowił udział powierzchni roślin okopowych. Mniejsze gospodarstwa miały większy udział okopowych, a szczególnie okopowych bardziej pracochłonnych, jak na przykład buraki cukrowe. Stosunkowo najmniejsze różnice występowały w udziale ziemi przeznaczonej pod uprawę ziemniaków, gdyż tak mniejsze jak i większe gospodarstwa chłopskie rozporządzały, ogólnie rzecz biorąc, prawie jednakowymi zasobami własnej siły roboczej. We wszystkich grupach zbadanych gospodarstw obserwujemy w pięcioleciu 1951/52—1955/56 pewne tendencje do ograniczenia powierzchni pod zbożami. W mniejszych gospodarstwach ustępują zboża przeważnie na rzecz okopowych (burak pastewny), w większych natomiast na rzecz mało pracochłonnych mieszanek na zieloną paszę. W większych gospodarstwach można było zauważyć nawet tendencję do zmniejszania udziału powierzchni pod uprawą buraka cukrowego na rzecz mniej pracochłonnych ziemniaków.

Gospodarstwa mniejsze rozszerzają uprawę buraka cukrowego, gdyż przez to wykorzystują rezerwy siły roboczej, zwiększają towarową produkcję (zdobycie gotówki) i jednocześnie powiększają zasoby pasz (liście i wylłoki).

A zatem mimo zbożowego nastawienia wszystkich badanych gospodarstw, mniejsze gospodarstwa intensywniej wykorzystują ziemię przede wszystkim dzięki większemu udziałowi powierzchni pod okopowymi. Gospodarstwa do 3 ha przy 3 polach zbóż wprowadzały 1 $\frac{1}{2}$ pola okopowych i $\frac{1}{2}$ pola pastewnych (siano, zielonki), gospodarstwa zaś powyżej 9 ha, również przy 3 polach zbóż, wprowadzały 1 pole okopowych, i 1 pole pastewnych.

Rozpatrując zagadnienie wykorzystania ziemi dla produkcji pasz przez gospodarstwa chłopskie rejonu południowo-wschodniego, nie można pominąć strony ekonomicznej, a mianowicie kosztów własnych, związanych z produkcją pasz.

W tabeli 5 podajemy wskaźnik nakładów na 1 ha uprawy niektórych roślin pastewnych w stosunku do nakładów na uprawę zbóż i ziemniaków.

Tabela 5

**Wskaźnik nakładów na 1 ha niektórych upraw pastewnych
w stosunku do zboża i ziemniaków¹**
(nakłady materiałowo pieniężne i pracy — łącznie)

Rośliny	Zboże=100	Ziemnia- ki=100
Koniczyna	73	40
Zielonki	69	37
Siano łąkowe	42	23

¹ Oparte na wynikach badań Z. Grochowskiego w spółdzielniach produkcyjnych.

Zboża i ziemniaki w porównaniu z uprawą roślin pastewnych dają mniej białka z 1 ha (zboża również mniej jednostek pokarmowych) i wymagają większych nakładów, a stąd wynika większy koszt wyprodukowanej 1 jednostki pokarmowej, względnie 1 kg białka.

Zagadnienie to można rozpatrywać również od strony powierzchni przeznaczanej pod produkcję pasz dla poszczególnych rodzajów zwierząt i osiąganey produkcji zwierzęcej (tabela 6).

Tabela 6

**Ilość ziemi przeznaczona pod produkcję pasz (na plon główny) dla poszczególnych
rodzajów zwierząt w arach (gospodarstwa do 3 ha)**

Wyszczególnienie	Bydło	Trzoda	Owce	Drób	Konie	Razem
Zboże	13	30	—	13	13	69
Ziemniaki	5	17	—	2	—	24
Siano	36	—	—	—	11	47
Okopowe pastewne	7	0,5	—	—	0,7	8,2
Zielonki	10	0,8	1,5	—	1,5	13,8
Razem w arach	71	48,3	1,5	15	26,2	162,0
Razem w %	43,8	30,0	0,9	9,2	16,1	100,0

Z liczb podanych w tabeli 6 wynika, że małe gospodarstwa (do 3 ha) przeznaczają z powierzchni zajętej pod produkcję pasz aż 16,1% dla koni. Z tej powierzchni około 50% zajmują zboża. Liczby te wskazują więc gdzie leży poważna przyczyna trudności w ograniczeniu uprawy zbóż i polepszeniu bilansu paszowego. Z powierzchni zajętej pod produkcję zboża na paszę około 50% przeznaczony był dla trzody. Tu również naszym zdaniem należy dążyć do ograniczenia tej powierzchni przez większe udostępnienie zakupu pasz treściwych wysokobiałkowych. Część zwolnionej powierzchni można byłoby przeznaczyć na produkcję paszy soczystej dla trzody (kukurydzy, lucerny) co znacznie mogłoby zwiększyć opłacalność chowu trzody chlewnej, która w porównaniu z innymi ga-

lężami produkcji zwierzęcej najmniej efektywnie wykorzystuje ziemię przeznaczoną pod produkcję paszy.

Wartość produkcji uzyskanej od poszczególnych rodzajów zwierząt, przypadająca na 1 ar ziemi zajętej pod przeznaczone dla nich pasze w gospodarstwach do 3 ha przedstawiała się następująco:

z hodowli bydła	142 zł
„ trzody	123 „
„ drobiu	180 „

Z ogólnej ilości skarmionych jednostek pokarmowych biorąc pod uwagę wszystkie gospodarstwa przypadało dla bydła 52—60%, dla trzody 18—21%, dla koni 12—21%, drobiu 3—4% i owiec 1—2% (tabela 7).

Tabela 7

**Procentowy podział pasz ogółem w jednostkach pokarmowych
między poszczególne rodzaje zwierząt**
(przeciętna za lata 1951/52—1955/56)

Grupy gospodarstw	Razem	Bydło	Trzoda	Owce	Drób	Konie
do 3 ha	100,0	60,1	21,6	1,1	4,4	12,8
3—6 ha	100,0	55,7	18,8	2,4	4,3	18,8
6—9 ha	100,0	52,6	20,8	2,4	4,3	19,9
powyżej 9 ha	100,0	54,6	19,1	2,3	3,0	21,0

Im mniejsze gospodarstwo tym więcej jednostek pokarmowych z zasobów paszowych przeznaczane było dla bydła, a im większe tym więcej dla koni. Różnice zależne były oczywiście nie tylko od liczebności poszczególnych rodzajów zwierząt, lecz również od struktury spaszanych pasz.

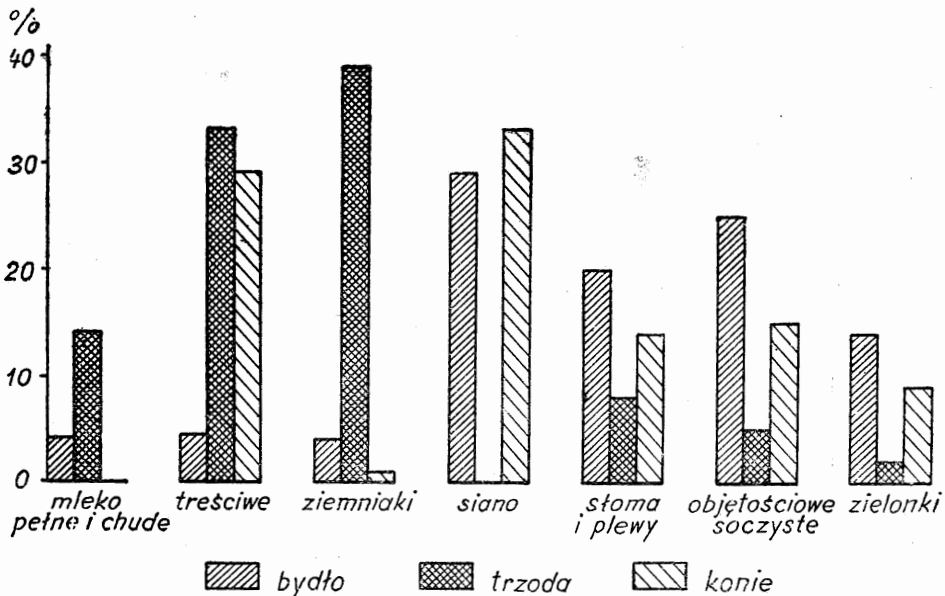
Podstawowymi paszami dla bydła są: w okresie zimowym siano, słoma i pasze objętościowe soczyste, w okresie letnim zaś pasze zielone. Udział pasz treściwych i ziemniaków jest stosunkowo mały. Niemniej proporcje w zestawach pasz w poszczególnych grupach gospodarstw różniły się dość znacznie (wykres 1 i 2).

Wraz ze wzrostem wielkości gospodarstwa wzrastał poważnie udział paszy zielonej, natomiast malał udział słomy, która w większym stopniu była używana jako ściółka. Malał też udział pasz objętościowych soczystych, które uzupełniane były ziemniakami. Udział siana i pasz treściwych pozostawał prawie na tym samym poziomie.

Ogólnie można stwierdzić, że gospodarstwa większe (pomimo szeregu mankamentów, np. za małego udziału pasz soczystych objętościowych) miały nieco lepszą strukturę pasz skarmianych przez bydło. Znajduje to swój wyraz w koszcie jednostki pokarmowej, w ilości białka zawartego w jednostce pokarmowej, oraz w bardziej równomiernej produkcji mleka w ciągu roku.

I tak na przykład w gospodarstwach do 3 ha koszt 1 jednostki pokarmowej w paszach skarmianych przez bydło wyniósł 1,74 zł przy zawar-

tości 81 g białka w gospodarstwach zaś powyżej 9 ha — 1,63 zł przy wartości 94 g białka.¹ Gospodarstwa do 3 ha miały bardzo nierówno-



Wykres 1. Struktura skarmionych pasz w jedn. pokarmowych przez bydło, trzodę, konie w gospodarstwach do 3 ha (przeciętnie za lata 1951/52—1955/56)

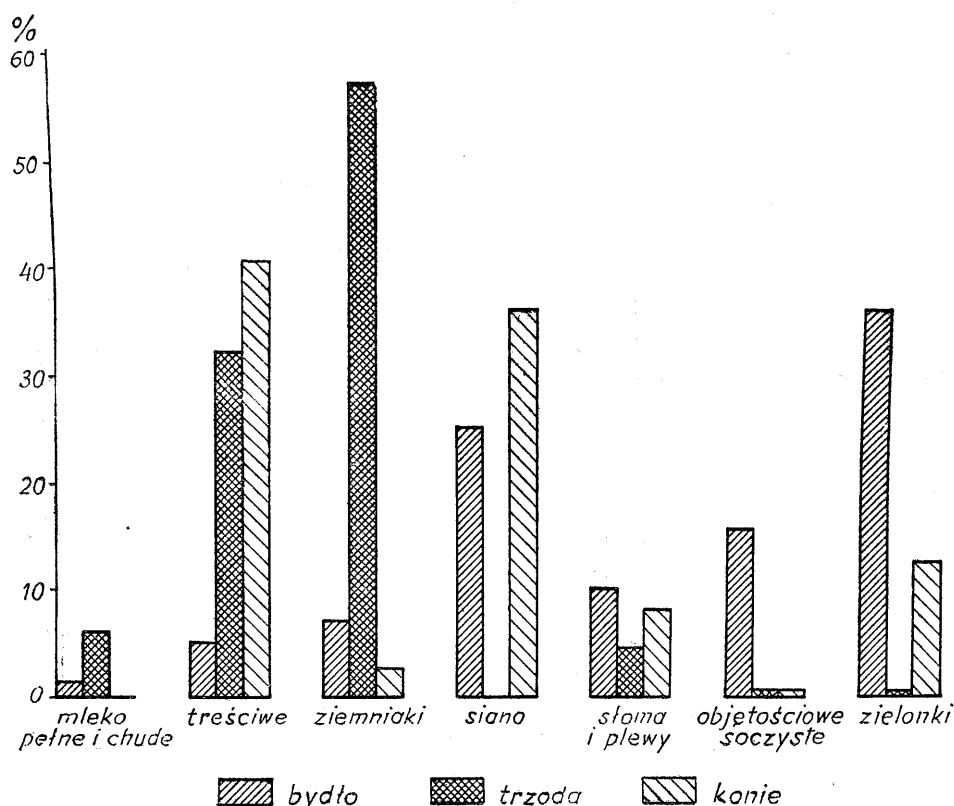
mierną produkcję mleka w ciągu roku (wykres 3). Wysoki szczyt produkcji w maju i w czerwcu, gwałtowne załamanie w lipcu z powodu braku paszy zielonej i stopniowe dalsze obniżanie się aż do kwietnia. Gospodarstwa te źle wykorzystywały możliwości laktacyjne wiosennego cielienia się krów, co jest na ogół regułą mniejszych gospodarstw, w wyniku czego otrzymują stosunkowo małą produkcję mleka w okresie, gdy cena mleka wzrasta. Gospodarstwa powyżej 9 ha osiągały bardziej równomierną produkcję. W okresie wiosenno-letnim od marca do września obserwujemy ciągłość wzrostu produkcji dzięki większemu udziałowi paszy zielonej w zestawie pasz.

Podstawą żywienia trzody chlewnej są ziemniaki i pasze treściwe — w mniejszym stopniu również mleko, szczególnie chude. Natomiast stosunkowo zbyt mały jest udział takich pasz jak plewy (koniczynowe, seradelowe), pasze soczyste objętościowe i zielonki, które stosowane w odpowiedniej proporcji mogą przyczynić się do obniżenia przeciętnego kosztu jednostki pokarmowej.

Wraz ze wzrostem wielkości gospodarstwa zmiany w strukturze pasz idą w kierunku coraz większego udziału ziemniaków w żywieniu trzody chlewnej. Udział pozostałych pasz maleje, a szczególnie udział mleka. Należy nadmienić, że w okresie pięciolecia 1951/52—1955/56 badane go-

¹ Koszt pasz obliczony został w oparciu o jednolite ceny stosowane przez IER w rachunkowości indywidualnych gospodarstw chłopskich.

spodarstwa (z wyjątkiem jednego) nie korzystały z mleka chudego z mleczarni, lecz jedynie z własnego przerobu. Zaopatrywanie gospodarstw w chude mleko z mleczarni jest niezmiernie ważne dla rozwoju chowu trzody (zwłaszcza bekonu) i powinno być we właściwy sposób uregulowane.

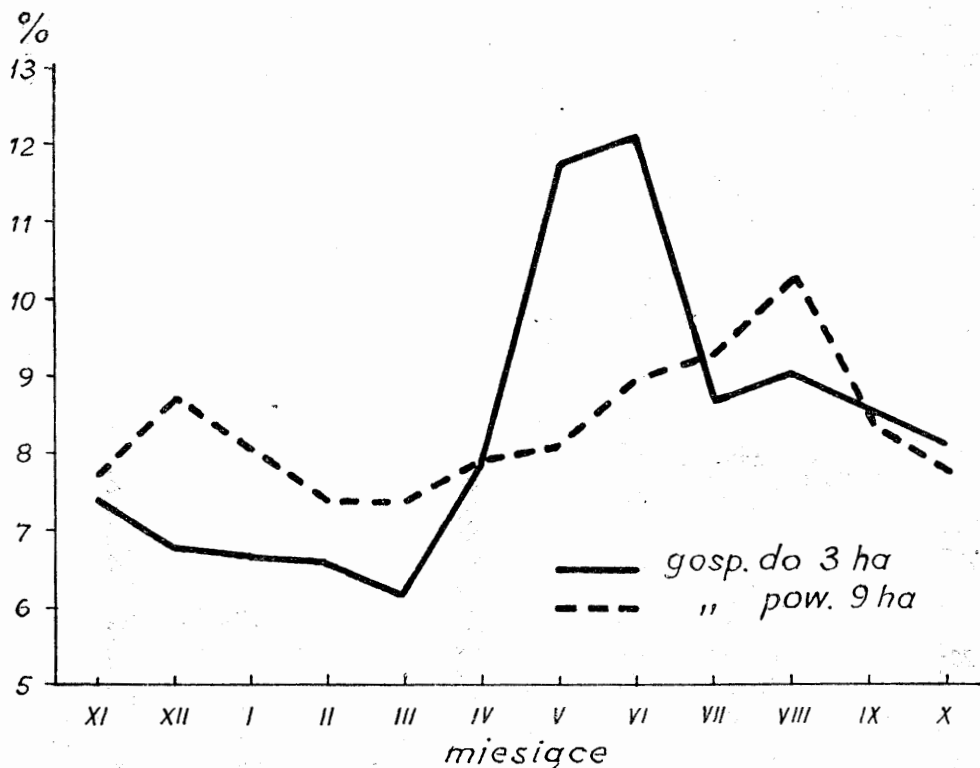


Wykres 2. Struktura skarmionych pasz w jedn. pokarmowych przez bydło, trzodę, konie w gospodarstwach powyżej 9 ha (przeciętna za lata 1951/52 — 1955/56)

Zwiększanie udziału ziemniaków w zestawie pasz dla trzody, a zmniejszanie pasz białkowych, występujące w większych gospodarstwach, wpływa na spadek zawartości białka w jednostce pokarmowej. Przedłuża się też okres tuczu i zwiększa się zawartość tłuszczu w stosunku do mięsa, oraz wzrasta koszt paszy na wyprodukowanie 1 kg żywca.

Usprawnienie produkcji żywca wieprzowego zależy przede wszystkim od sposobu rozwiązania problemu pasz wysokobiałkowych kupnych i większego udziału tanich pasz białkowych własnej produkcji (np. lucerna).

Głównymi paszami skarmianymi przez konie są pasze treściwe i siano. Znacznym też jest udział słomy i paszy zielonej. Wraz ze wzrostem gospodarstw wzrasta w zestawie pasz udział pasz treściwych, siana i zielonek,



Wykres 3. Produkcja mleka w gospodarstwach do 3 ha i powyżej 9 ha (Produkcja roczna = 100 ha)

Tabela 8

Zużycie jednostek pokarmowych i koszt paszy na wyprodukowanie 1 kg żywca wieprzowego

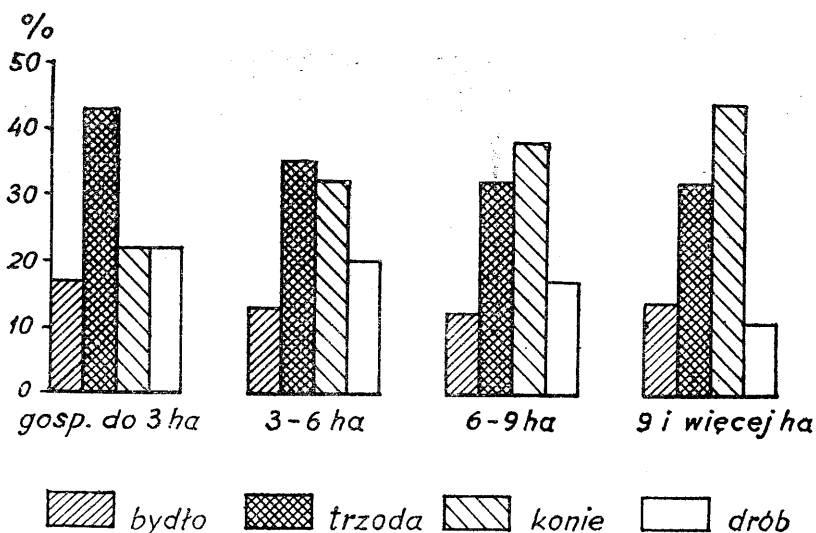
Grupy gospodarstw	Białko w 1 jednostce pokarmowej g	Jednostki pokarmowe na wyprodukowanie 1 kg żywca	Koszt paszy na wyprodukowanie 1 kg żywca wieprzowego zł
do 3 ha	71	4,2	8,90
3-6 „	68	4,6	9,94
6-9 „	62	4,7	9,68
powyżej 9 ha	58	5,6	11,54

tj. pasz najbardziej cennych dla produkcji zwierzęcej, natomiast maleje udział słomy, a szczególnie udział pasz soczystych objętościowych. Główne pasze skarmiane przez konie są więc jednocześnie głównymi paszami dla bydła (siano) i dla trzody (pasze treściwe).

Struktura pasz przeznaczanych dla owiec była prawie jednakowa we wszystkich grupach gospodarstw. Udział paszy zielonej wynosił około 85%, siana 5%, słomy 8% i innych 2%. Stosunkowo duży udział paszy zielonej można tłumaczyć tym, że letni stan pogłowia owiec był znacznie pomniejszany na zimę.

W strukturze pasz skarmianych przez drób również nie występowały duże różnice między poszczególnymi grupami gospodarstw. Przeciętny udział pasz treściwych wynosił około 80%, a ziemniaków około 20%.

Ponieważ w gospodarstwie rolnym, szczególnie chłopskim, występuje duża różnorodność pasz, przyjął się pogląd, że najbardziej racjonalne wykorzystanie zasobów paszowych osiąga się przy równoczesnym rozwijaniu chowu różnych rodzajów zwierząt. Pogląd ten można uznać za słuszny, z tym jednak zastrzeżeniem, że w zależności od konkretnych warunków stosowane są odpowiednie proporcje między gałęziami pro-



Wykres 4. Podział pasz treściwych w poszczególnych grupach gospodarstw między bydło, trzodę, konie i drób (przeciętna za lata 1951/52—1955/56)

dukcji zwierzęcej i że przestrzegana jest współzależność między poszczególnymi gałęziami produkcji roślinnej i produkcji zwierzęcej.

Wiele pasz stanowi jak wiadomo podstawę żywienia nie jednego, ale różnych rodzajów zwierząt. W gospodarstwach rolnych stosuje się powszechnie mniej lub bardziej słuszne zastępowanie jednych pasz innymi. Z tych powodów wynika konkurencja między gałęziami produkcji zwierzęcej podrywająca zasadę harmonijnego rozwoju nie tylko hodowli zwierząt ale całości gospodarstwa rolnego.

Wykres 4 przedstawia podział między poszczególne rodzaje zwierząt pasz treściwych najbardziej cennych dla gospodarstwa, a jednocześnie trudnych do zdobycia.

Pasze treściwe pochodzenia roślinnego są to głównie zboża pod różną postacią. Gospodarstwa badane przeznaczały z tych pasz dla koni 21—44%, trzody 32—42%, drobiu 11—21% i bydła 12—16%. Bydło brało najmniej-

szy udział w podziale pasz treściwych, największy konie i trzoda, a w mniejszych gospodarstwach również drób. Wraz ze wzrostem gospodarstw występowała większa konkurencja w zakresie pasz treściwych między końmi a trzodą. Udział koni w zużyciu pasz treściwych coraz bardziej wzrastał. Chcąc zapewnić tę podstawową paszę dla trzody, gospodarstwa większe częściowo uszczuplają pasze treściwe bydłu i drobiowi.

W celu rozwiązania problemu paszowego należy przede wszystkim dążyć do pomniejszenia liczby koni, oraz dostosować poszczególne gałęzie produkcji zwierzęcej do pasz, jakimi gospodarstwo w danych warunkach może rozporządzać.

O rozwoju takiej lub innej gałęzi produkcji zwierzęcej decydują przede wszystkim potencjalne możliwości produkcji pasz danego gospodarstwa i ekonomika produkcji pasz w danych warunkach. Bynajmniej nie uważamy że należy ograniczyć hodowlę trzody w omawianym rejonie. Stwierdzamy jedynie, że gospodarstwa tego rejonu nie mają możliwości wyprodukowania odpowiedniej ilości i jakości pasz treściwych wysokobiałkowych. Stąd też nawet dla utrzymania obecnego stanu pogłowia nie mówiąc już o dalszym rozwijaniu hodowli, trzeba zapewnić gospodarstwu z zewnątrz wysokobiałkowe pasze treściwe (mleko chude, mieszanki pasz treściwych). Rzecz jasna, że ceny tych pasz powinny być skalkulowane w zależności od zawartości w nich białka, zaopatrzenie zaś winno być związane z towarową produkcją zwierzęcą.

Zwolnienie pewnej powierzchni gruntów omawianego rejonu spod uprawy zbóż na rzecz produkcji pasz dla bydła, pozwoliłoby umocnić tę podstawową gałąź produkcji zwierzęcej i nawet nie zwiększając stanu pogłowia bydła podnieść jego jakość i wydajność, a tym samym poważnie zwiększyć produkcję mleka i mięsa.

КАЗИМЕЖ ДОМБРОВСКИ

Институт Экономики Сельского Хозяйства

В а р ш а в а

НЕКОТОРЫЕ ВОПРОСЫ КОРМОВОГО ХОЗЯЙСТВА В ЕДИНОЛИЧНЫХ ХОЗЯЙСТВАХ ЮГО-ВОСТОЧНОГО РАЙОНА

Резюме

Автор обсуждает вопрос экономики производства и использования кормов в единоличных хозяйствах юго-восточного района.

Автор, опираясь на анализе пятилетних данных из исследуемых хозяйств, обращает особое внимание на способ использования земли для производства кормов и утверждает, что состав и структура производимых кормов не способствуют увеличению кормовых ресурсов и уменьшению недохвата белка а также удешевлению средней кормовой единицы. Это выводится из того, что слишком большая площадь предназначается на производство зерна на корм, что в результате тормозит выращивание кормовых культур более продуктивных и более

рентабельных. При том обсуждается вопрос необходимости надлежащего обеспечения хозяйств содер­жательными и высокобелковыми кормами.

Автор отмечает, что в крестьянских хозяйствах скот кормится неудовлетворительно и таким путём повышаются затраты на животно­водческие продукты.

KAZIMIERZ DĄBROWSKI

Institute of Agricultural Economics

Warsaw

SOME PROBLEMS OF FEED ECONOMY IN FAMILY FARMS IN THE SOUTH-EASTERN REGION

S u m m a r y

The author discusses problems of production economics and feed utilisation in family farms located in the south-eastern region.

The author analyzes this problem on the background of data collected in the course of 5 years, and puts special stress on the way of land use for production, and says that type and structure of produced fodder crops do not actuate increase of feed stocks and reduction of protein shortage, as also have no influence upon lowering the price of average feeding unit in produced fodder. This is caused by the fact that a too large part of arable land is sown to cereals designated for feed which hampers cultivation of fodder crops that are more efficient and profitable. Simultaneously the problem of adequate supplying farms with protein rich concentrated foods is also discussed.

The author finally points out that in family farms the animals are fed irrationally, and that the unit cost of animal products is thus increased.